

Pokrzyżujemy anglosaskie plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich!

REDAKcja:
Gdańsk, Targ Drzewny 3-4
Gdynia, Młocinowa 2 tel. 23-50
TELEFONY:
Centrala 335-61 do 65
Red. nac. 335-60
Sekretariat 335-60
Red. gosp. 335-60
Pismo redakcyjne 335-60

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3-4
Tel. Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Odbierania 335-50
Odbierania Gdynia 33-57
Pismo wydawnicze: Spółdzielnia
Czytelnicza „CZYTELNIK”

ROK VI. Nr 350

ŚRODA, 20 GRUDNIA 1950 ROKU

CENA 15 GROSZY

Odwiedziny Prezydenta NRD Wilhelma Piecka w Warszawie wyrazem solidarności Polski i Niemiec Demokratycznych we wspólnej walce o utrwalenie światowego pokoju

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

WARSZAWA (PAP). — W godzinach wieczornych dnia 19 grudnia 1950 r. Prezydent Rzeczypospolitej wydał przyjęcie w salach Rady Państwa na cześć Prezydenta NRD Wilhelma Piecka.

W przyjęciu, które przeszło w bardzo serdeczną atmosferę, uczestniczyli członkowie towarzyszącej Prezydentowi Pieckowi delegacji niemieckiej, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Albańskiej Republiki Ludowej, oraz przedstawiciele świata artystycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

W przyjęciu uczestniczyli również szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie ambasador Friedrich Wolf i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie ambasador Jan Izdorek.

Witał gościa, Prezydent Rzeczypospolitej powiedział, co następuje:

CZCIGODNY I DROGI PANIE PREZYDENCIE!

SZANOWNI I MIŁI GOŚCIE!
Witam Was gorąco i serdecznie w naszym kraju.

Wasze odwiedziny w naszym kraju są dla nas przede wszystkim symbolem wielkiego przełomu historycznego w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim.

Przez wiele stuleci ciążyły na stosunkach między naszymi narodami akty agresji i przemocy, narzucane przez garstkę feudałów, junkrów czy magnatów kapitalistycznych ze szkoda dla interesów naszych narodów. Ową „Drang nach Osten”, siejącą zniszczenie na naszych ziemiach, był źródłem wieloletniej walki między naszymi narodami. Dwukrotnie za życia naszego po-

kolenia Polska była pobojuwiskiem.

Dopiero zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, która zapoczątkowała nową erę w dziejach ludzkości, stworzyło warunki dla zasadniczego zwrotu również w stosunkach między narodem niemieckim i polskim.

Dopiero rozgromienie krwiożerczego hitlerizmu przez bohaterów Armii Radzieckiej — armię wyzwolicieli — otworzyło również przed narodem niemieckim drogę do wykarczowania źródeł agresji, do przebudowy na zasadach demokratycznych, do pokojowego rozwoju i trwałego dobrobytu.

33-letnie doświadczenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — jako sukcesu Wielkiej Rewolucji Proletariackiej — dało dowód całemu światu, że wrogie sobie przedtem narody mogą żyć w przyjaźni i braterskiej współpracy wzajemnej, jeśli odsuną od władzy klasy pałaznicze. Doświadczenie narodów Związku Radzieckiego pokazało całej ludzkości, że trwała przyjaźń i współpraca wzajemna jest nie tylko możliwa w stosunkach między narodami, ale że wzbogaca ona i podnosi na niezrównany wyższy poziom gospodarkę, kulturę i całe życie społeczne i osobiste setek milionów ludzi.

DROGI TOWARZYSZU PREZYDENCIE!

Masy pracujące Polski Ludowej witały w Waszej osobie nie tylko najwyższego kierownika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rzeczywistego reprezentanta niemieckich mas ludowych, gorącego rzecznika przyjaźni między naszymi narodami. (Ciąg dalszy na str. 2)

WARSZAWA (PAP). W czasie przyjęcia w salach Rady Państwa Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, odpowiadając na przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, powiedział, co następuje:

**WIELCE CZCIGODNY, DROGI PANIE PREZYDENCIE!
PANOWIE I PANIE!
DRODZY POLSCY PRZYJACIELE!**

Z głębi serca pragnę podziękować Panu, Panie Prezydencie, za zaproszenie, za przyjazne powitanie oraz za przemówienie o tak doniosłej treści politycznej. Wam wszystkim, którzy reprezentujecie tutaj naród polski, polskich robotników, chłopów i pracującą inteligencję, pragnę podziękować za okazaną nam tak wspaniałą gościnność oraz za liczne dowody zaufania. Wszystko to, tak jak i wieczór dzisiejszy, dowodzi, że w stosunkach między naszymi dwoma narodami nastąpiło coś zupełnie nowego. Są to nowe stosunki dobrosąsiedzkie, oparte na szczerej przyjaźni. Wraz z Wami widzę w tym również pokojowej i szczerzej przyjaźni obu naszych narodów.

Właśnie dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest umocnienie pokoju między naszymi dwoma narodami oraz zacieśnienie nierozdzielnej przyjaźni.

DRODZY PRZYJACIELE POLSCY!

Zaledwie kilka tygodni temu zebrało się w Warszawie około 2000 przedstawicieli 81 krajów na II Światowym Kongresie Obrótców Pokoju. Był to dzień w gmachu, w którym odbył się ten Kongres. Imię stolicy polskiej było wtedy na ustach wszystkich ludzi, którzy pragną utrzymania pokoju i którzy walczą dlatego prze-

ciw nowym imperialistycznym zbrodniom wojennym. Światowy Kongres Pokoju w Warszawie na krótko zafundował nam pokój ludzkości, zapowiedział całkowite zniszczenie walecznej Armii Ludowej. Rozpoczął on generalną ofensywę przy pomocy olbrzymiej ilości broni i materiałów wojennych. Ofensywa ta zalała się smutkiem. Bohaterska Armia Ludowa wraz z oddziałami ochotników chińskich, którzy przyszli z ofiarną pomocą narodowi koreańskiemu, zadała narodziłemu generałowi amerykańskiemu druzgocącą klęskę. Północna Korea została prawie całkowicie oczyszczona od imperialistycznych najeźdźców. Amerykańscy podlegacy wojenni usiłowali w obliczu klęski przenieść punkt ciężkości swojej wojennej polityki agresywnej do Europy.

W planach tych Niemcy zachodnie odgrywają szczególną rolę. W swoich strefach okupacyjnych zachodnie mocarstwa imperialistyczne nie tylko wzięły w obronę niemieckich podlegaczy wojennych, magnatów banków i ciężkiego przemysłu, lecz również obsadziły nimi ponownie kluczowe stanowiska w życiu gospodarczym i w aparacie państwowym. Imperialiści amerykańscy bloną do swej służby pokonanych generałów hitlerowskich. Przeprowadzają oni z całą siłą remilitaryzację Niemiec zachodnich. Monopolistyczny zachodni niemiecki, junkrzy oraz generałowie hitlerowscy, którzy współpracują z amerykańskimi podlegaczami wojennymi, odgrywają dziś tam taką samą rolę zdradców narodu i ojczyzny, jaką odegrała część wielkich kapitalistów i obszarników polskich, którzy współpracowali z Hitlerem. Popierając agresywną politykę amerykańską dopuszczają się oni nacięższej zdrady wobec żywotnych interesów narodowych ludu niemieckiego oraz wobec pokoju na całym świecie. Byłoby jednak błędem identyfikować tych agentów amerykańskich podlegaczy wojennych z całym narodem niemieckim. Istnieje tysiące dowodów, że ludność zachodni-niemieckiej republiki federalnej głęboko pragnie pokoju oraz kon struktynę pracy. Historyczne zadanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych polega na tym aby stać

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Józef Stalin jednomyslnie wybrany delegatem Wybory do rad terenowych w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę, dnia 17 grudnia odbyły się w Związku Radzieckim w Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej oraz Republice Ukrainiejskiej, Białoruskiej, Kazachskiej, Gruzjińskiej, Litewskiej, Łotewskiej, Estońskiej i Karelo-Fińskiej wybory do rad terenowych.

Wiadomości, napływające ze wszystkich kraiów Związku Radzieckiego świadczą o tym, że wybory do rad terenowych przebiegały w radośniejszym nastrój, że ludzie radzieccy masowo i zorganizowanie przysięgli do urn wyborczych, spełniając swój obywatelski obowiązek.

Wybory do rad terenowych stały się nową, potężną manifestacją jedności moralno - politycznej narodu radzieckiego, jego ze-

spolenia wokół Partii Komunistycznej, wokół wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości — wielkiego Stalina.

Delegatem do Moskiewskiej Rady Obwodowej wybrany został jednomyślnie w okręgu Nr 2 stolicy ZSRR Józef Stalin. W głosowaniu wzięły udział — 31.452 osoby, w tej liczbie wielu przyjeźdźców z innych miast Związku Radzieckiego. Na Józefa Stalina oddano 31.452 głosy.

W dzielnicy wyborczej Nr 23 z której Józef Stalin kandydował do Moskiewskiej Rady Miejskiej — głosowało 100 proc. wyborców. Wszyscy oddali swe głosy na Józefa Stalina.

Oficjalny komunikat o wynikach wyborów oczekiwany jest w najbliższych dniach. W pozostałych republikach radzieckich wybory do rad terenowych delegatów ludu pracującego odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 24 grudnia.

Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. rozpoczęły się w stolicy obrady plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych dla wytyczenia nowych zadań ruchu zawodowego w zakresie usprawnienia współzawodnictwa pracy i zwiększenia opieki socjalnej nad pracownikami oraz zreorganizowania struktury organizacji związkowych.

Dziennikarze z NRD gośćmi dziennikarzy polskich

WARSZAWA (PAP). W dniu 19 bm. Związek Zawodowy Dziennikarzy R. P. podejmował obiadem w hotelu „Bristol” dziennikarzy z NRD, przybyłych do Warszawy z okazji wizyty Prezydenta NRD Wilhelma Piecka w Polsce.

Armia Ludowa wyzwała Koreę

Oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi kontynuują natarcie na wszystkich frontach, wyzwalając coraz to nowe obszary.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY na Bałtyk północny i Wybrzeże do godz. 22 dnia 20 grudnia



**SYTUACJA
BAROMETR.**
Wyż rosyjski sięga klinem wy sokiego ciśnienia nad Szwecją, drugi wyż utrzymuje się nad Azorami. Pozostałe obszary Atlantyku i kontynentu pokrywają układy niżowe, z których jeden, znajdujący się nad wschodnimi Karpatai, pogłębia się w kierunku południowym.

Prezydent NRD Wilhelm Pieck w stolicy Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. w godzinach przedpołudniowych Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck w otoczeniu przybliżył wraz z nim do Polski przedstawicieli NRD zwiedzili Warszawę.

Prezydent Wilhelm Pieck zwiedził nowoczesne osiedla mieszkaniowe na Mokotowie, Muranowie i Miłanowie, żywo interesując się tempem i metodami pracy. Goście niemieccy wyrażali podziw dla warunków mieszkaniowych, jakie stwarza ludzima pracy Polska Ludowa.

Prezydent NRD obejrzał następnie fabryki i inne zakłady pracy na robotniczej Woli, po czym udał się na teren b. getta. Nieustraszonego bojownika z hitleryzmem, Prezydent Pieck poświęcił dłuższą chwilę skupienia bohaterom getta przed pomnikiem, wzniesionym ku ich pamięci.

Prezydent Pieck zwiedził wystawę projektów budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, gdzie z wielkim zainteresowaniem wypyttywał towarzyszących mu architektów o plany roz budowy stolicy, oglądał poszczególne projekty nowych gmachów publicznych, dzielnic mieszkaniowych, arterii komunikacyjnych i ośrodków kulturalnych. Budowniczo MDM wręczyli gościom w upominku pięknie wydane albumy pt. „6-letni plan odbudowy Warszawy”.

Zwiedzając następnie teren MDM, Prezydent Pieck przeprowadził serdeczną rozmowę z pro downikami pracy Marianem Czajką i Jerzym Mileczarkiem. Życzył on polskim robotnikom dalszych sukcesów w budowie MDM i w odbudowie Warszawy.

Następnie goście udali się na Plac Teatrny i przez Trasę W-Z na Pragę przed Pomnik Pol sko - Radzieckiego Braterstwa Broni. W drodze powrotnej Prezydent Pieck zatrzymał się na Mariensztacie, z uwagą oglądając piękny Rynek Mariensztacki i zrekonstruowane zabytkowe ka-

Wizyty przedstawicieli NRD

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. wicepremier Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Heinrich Rau złożył wizytę wice-

premierowi Rządu R. P. Hilaremu Minowowi.

Dnia 19 bm. wicepremier Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej Hans Loch złożył wizytę wicepremierowi Rządu R. P. Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Dnia 19 grudnia br. minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Georg Dertinger złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Rządu R. P. Zygmuntowi Modzelewskiemu w towarzystwie podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych NRD Antona Ackermanną.

W rozmowach wzięli udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski i szef polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie — ambasador Jan Izdorek.

Prezydent Pieck wyraził radość z powodu powstania wspaniałego Domu Słowa Polskiego, do którego wyposażenia przyczynili się swą pracą także robotnicy niemieccy.

Drukarze wręczyli Prezydentowi egzemplarze „Trybuny Ludu” i „Ziemia Wolności”, ze specjalnym nadrukiem, wyrażającym pozdrowienia dla dostojnego gościa.

Prezydent Pieck zwiedził następnie halę Domu Słowa Polskiego oraz olbrzymią halę, w której odbył się historyczny II Światowy Kongres Obrótców Pokoju.

Wśród dziennikarzy
WARSZAWA (PAP). W redakcji „Trybuny Ludu” odbyło się spotkanie Prezydenta NRD z redaktorami naczelnymi pism stołecznych. Powitał Prezydenta Piecka kierownik wydawnictwa prasy KC PZPR red. Stefan Staszewski.

W odpowiedzi Prezydent Wilhelm Pieck wyraził podziw dla dzieła odbudowy Warszawy, — wspaniale realizowanego przez naród polski. Prezydent podkreślił, że Dom Słowa Polskiego jest wyrazem rozwoju politycznego narodu polskiego. Słowa Marksa, Engelsa, Lenina Stalina płyną stad do najszerszych warstw narodu polskiego, uzbrajając je w potężny oręż w pokolewej pracy nad odbudową i rozbudową kraju.

Prezydent Pieck podzielił się następnie z dziennikarzami swymi wrażeniami z pobytu w Warszawie.

Prasa radziecka o pobycie Wilhelma Piecka w Warszawie

MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i inne zamieściły obszernie informacje o przybyciu do Warszawy na zaproszenie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta — Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka. Dzienniki opisują niezwykle entuzjastyczne powitanie, zgłoszone Prezydentowi NRD przez ludność Warszawy i podkreślają, iż premier Cyrankiewicz witał Prezydenta Piecka, stwierdzając, iż wizyta Prezydenta NRD w Warszawie jest symbolem zacieśniania się przyjaźni i współpracy między narodem polskim, a niemieckim znajdującymi się w obozie pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Prasa radziecka przytacza również słowa Prezydenta Piecka, który w odpowiedzi na powitanie stwierdził, iż przyjazd delegacji niemieckiej przyczynił się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Stalin o jedności nauki i praktyki

Klasyczne prace naukowe Józefa Stalina wywarły ogromny wpływ na współczesną myśl badawczą. Są one niedoścignionym wzorem twórczości naukowej, na którym uczą się radzieccy uczeni i prądujący uczeni wszystkich krajów.

Podstawową zasadą radzieckich uczonych w ich działalności naukowej i służbie socjalistycznej ojczyźnie są głębokie idee J. W. Stalina o jedności teorii i praktyki rewolucyjnej, o przodującej nauce nie znającej fetyzów, nauce jak najściślej związanej z narodem, będącej wytyczną działania.

Radzieckie państwo socjalistyczne jest pierwszym na świecie państwem, zbudowanym i rozwijającym się na ściśle naukowych podstawach. Państwowe budownictwo naszego kraju opiera się na granitowym fundamencie najbardziej przodującej teorii — na nauce, Marks — Engelsa — Lenina — Stalina. Dlatego też nauka w kraju socjalizmu zajmuje takie miejsce, jakiego nie zajmuje i nie może zająć w krajach kapitalistycznych. Słowa „nauka radziecka” oznaczają nie tylko to, że chodzi o naukę kraju radzieckiego, lecz również to, że mowa o nauce, posiadającej zasadnicze, charakterystyczne właściwości. Jest to nauka przodująca, służąca interesom narodu, nauka ściśle i nierozdzielnie

związana z życiem, z praktyką, z wytwórczością. Na tym polega właściwa specyfika i najważniejsza cecha charakterystyczna nauki radzieckiej.

W wyniku rewolucji socjalistycznej nasz kraj, kierowany przez partię komunistyczną i jej genialnych wodzów Lenina i Stalina, stał się krajem prawdziwego rozkwitu sił intelektualnych potężnego narodu rosyjskiego i wszystkich innych narodów, zjednoczonych w Braterskim Związku Radzieckim — krajem najbardziej przodującej nauki i techniki, ostoją postępu kulturalnego całej ludzkości.

Przodująca nauka radziecka — oznacza panowanie wol-

nego człowieka nad przyrodą, oznacza ogromne możliwości przeobrażenia przyrody dla dobra człowieka. W naszym kraju nauka korzysta z pełnego poparcia ze strony państwa i całego narodu radzieckiego. Najśmielsze koncepcje naukowe realizowane są w praktyce budownictwa komunistycznego w ZSRR.

W przeciwieństwie do gnijącego ustroju kapitalistycznego, ustroj radziecki otwiera ogromne możliwości przed twórczością naukową i zastosowaniem jej osiągnięć w produkcji.

W wielkiej, oświecającej drogę ku komunizmowi pracy „Zagadnienia leninizmu” J. W. Stalin wskazuje:

„...teoria staje się bezprzymiotowa. Jeżeli nie jest związana z rewolucyjną praktyką, podobnie jak i praktyka staje się ślepa, jeżeli nie oświeca sobie drogi rewolucyjną teorią. Ale teoria może stać się olbrzymią siłą ruchu robotniczego, jeżeli kształtuje się w nierozdzielnej złączce z rewolucyjną praktyką, gdyż ona i tylko ona może dać ruchowi pewność, siłę orientacji i zrozumienie wewnętrznej złączki odczuwających wydatki, gdyż ona i tylko ona może wspomóc praktykę do zrozumienia nie tylko tego, jak i w jakim kierunku odbywa się ruch klas w teraźniejszości, lecz również tego, jak i w jakim kierunku musi się on odbywać w najbliższej przyszłości”.

(Stalin, „Zagadnienia leninizmu”, str. 21, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.).

Stalin podkreśla jednocześnie, że „nie tylko praktyka powinna uczyć się od „nauki”, lecz i „nauka” nie zaskodziłoby poduczyć się od praktyki.

Jedność teorii i praktyki, nauki i wytwórczości, realizowana świadomości i konsekwentnie stanowią jeden z najważniejszych elementów wyższości społeczeństwa socjalistycznego.

Akademik Aleksander Topczew, główny sekretarz naukowy Akademii Nauk ZSRR

NRD w walce o pokój



Delegaci na II Światowy Kongres Pokoju składają na zgromadzeniu publicznym sprawozdanie z obrad Kongresu.

Odświętnie przybrana Warszawa wita Prezydenta Piecka

WARSZAWA (PAP). Na powitanie nieugiętego bojownika o pokój i demokrację, Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka, ludność stolicy przybrała miasto w tysiące flag, transparentów i portretów.

Na gmachu Komitetu Centralnego

Mocarstwa zachodnie sabotują przygotowanie traktatu z Austrią

LONDYN (PAP). 15 grudnia wznowił obrady zastępcy ministrów spraw zagranicznych do spraw przygotowania projektu traktatu z Austrią.

Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji odmówili omawiania nieuzgodnionych jeszcze artykułów.

Przedstawiciel ZSRR wypowiedział się przeciwko przerwaniu obrad. Odpowiedzialność za nową zwłokę spada — jak podkreślił przedstawiciel ZSRR — wyłącznie na przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich.

go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej widnieje transparent głoszący: „Niech żyje nieustraszonego bojownika o wolność ludu pracującego, wierny syn klasy robotniczej — Wilhelm Pieck”.

Pięknie udekorowany jest gmach Prezydium Rady Ministrów i budynek PKPG. Ze ścian siedziby PKPG zwieszają się długie flagi: czerwone i w barwach narodowych polskich oraz NRD. Pomiędzy flagami widnieją portrety Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka.

Wzdłuż głównych ulic miasta powiewają na słupach tramwajowych pęki proporców. Na placach wznoszą się wysokie maszty z flagami. Seki transparentów głosią: „Witamy nieugiętego bojownika o pokój i demokrację Prezydenta NRD, Wilhelma Piecka”, „Przyjaźń i współpraca polsko - niemiecka wzmacnia bezpieczeństwo narodów polskiego i niemieckiego”. „Niech żyje wspólna walka polskich i niemieckich mas ludowych o pokój i przyjaźń między narodami”.

Wizyta Prezydenta Piecka zacieśni przyjaźń polsko-niemiecką

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze strony 1)

siedzieć między narodem polskim i niemieckim. Polskie masy pracujące witają Was jako wielkiego i zasłużonego bojownika proletariatu i niezłomnego rewolucjonistę.

Witamy w Waszej czcigodnej postaci tego, który przez całe swe życie walczył niezłomnie, aby przyszłe losy i dzieje narodu niemieckiego rozwijały się w kierunku sprawiedliwej społecznej, po drodze pokoju i postępu. Powstańcie pod Pańskim kierownictwem Niemieckiej Republiki Demokratycznej stało się niezawodną podstawą tych dążeń pokojowych i twórczych, które umożliwiły decydujący i zasadniczy zwrot w stosunkach między naszymi narodami. Wyrazem tych stosunków jest utrwalenie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju. Jest przyjaźnia współpraca naszych państw na rzecz utrwalenia pokoju w Europie i w całym świecie. Dopiero dojdzie w Niemczech do władzy sił szczerze demokratycznych, położonych kres nienawiści, rozpalonych przez hitlerizm i dzielących nasze narody. Wynikiem historycznego przełomu w naszych stosunkach wzajemnych jest nie tylko przyjaźnia rozwiązanie wszelkich dzielących nasze kraje przebiegów, ale i owocne współdziałanie w kierunku zapewnienia obu narodom najpełniejszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Dziś jesteśmy pewni, że narody nasze idą będą odzyskiwać i niezłomnie drogą współpracy i przyjaźni — ponieważ łączą nas wspólny cel i wspólna idea: walka o pokój, o postęp, o dobro mas ludowych.

Międzynarodowe znaczenie odwiedzin

PANIE PREZYDENCIE! DOSTOJNY GOSĆ!

Wasze odwiedziny w naszym kraju mają również doniosłe znaczenie międzynarodowe. Przypada one w chwili, gdy imperializm amerykański i zwasilizowane przezeń rządy państw zachod-

nich przeżywają szczególnie ostre ataki hysterii wojennej.

Podłożem tej hysterii jest jasne dla wszystkich: imperialiści amerykańscy próbują rozpętać gorączkę nowych zbrojeń i pchnąć narody na drogę nowej wojny światowej, licząc, że zdolają tą drogą nie tylko zabezpieczyć dla siebie olbrzymie zyski, ale i osiągnąć panowanie nad światem. Rozbite w ostatniej wojnie i zban krutowane idee faszyzmu i hitlerizmu podejmują znowu agresywnie amerykańscy. Łudząc się tym, że ich położenie geograficzne chroni ich od wszelkiego ryzyka tej awanturzystki polityki, podszuwają oni kraje Europy zachodniej do napaści na ZSRR. Polskę i inne kraje demokracji ludowej. W tych zbrodniczych planach podżegaczy wojennych głównym autem ma być armia niemieckich landknechtów w służbie amerykańskiego imperializmu.

W oparciu o swe marionetki z Bonn imperializm amerykański już przystępuje do realizacji planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich, usiłując rozpalić nas troje odwetowe, przywrócić do władzy zbrodniarzy hitlerowskich i przy ich pomocy pchnąć podziły sztucznie naród niemiecki do walki bratobójczej, a potem do nowego pochodu wojennego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Imperialistów czeka klęska

Rachuby imperialistów mają jednak w swym założeniu jeden podstawowy błąd: nie uwzględniają doświadczenia mas i nie liczą się z ich wolą. Masy pracujące zarówno w Niemczech, jak i w całym świecie przeżyły doświadczenie wojny i tragiczne dla całej ludzkości jej skutki. Nie chcą one wojny i nie zgodzą się, aby być znów mięsem armatnim w rękach zbrodniarzy wojennych. Narody pragną pokoju, rozumieją się na oszustwach podżegaczy wojennych i potrafią przeciwstawić się ich zakusom. Dowiodł tego wielki światowy ruch pokoju, którego wymownym i pięknym przejawem był niedawny Kongres Warszawski. Dowiodł tego bohaterstwa opór na rodu koreańskiego, który potrafił znieść w nierównej walce potęgę techniki wojennej agresorów, przyprowadzając o haniebną porażkę t. zw. „armię świata”, uruchomioną przez imperialistów amerykańskich. Nie ma wątpliwości co do tego, że taką samą haniebną klęskę poniosła imperia liści wszędzie, gdzie poważyła się podnieść swą szaleńczą żągiew wojenną.

Wyraz solidarności obozu pokoju

Narody świata pragną pokoju i witają z radością każdy wysiłek, zmierzający do utrwalenia pokoju. W tych warunkach Warszawa odwiedzin, Drodzy Przyjaciele, w stolicy Polski Ludowej powitane zostaną przez wszystkich i zwłaszcza przez narody

obu naszych krajów jako wyraz wspólnych naszych dążeń i wspólnej woli utrwalenia pokoju. Wasza wizyta jeszcze mocniej zacieśni pokojową współpracę i przyjaźń naszych krajów, rozszerzy i wzmocni nasze wzajemne sąsiedzkie stosunki gospodarcze i kulturalne. Wasza wizyta stała się doniosłą demonstracją naszej solidarności, zwróciła uwagę całego obozu pokoju, jest wymownym ostrzeżeniem pod adresem awanturzystki polityków amerykańskich — podpalaczy świata — i ich satelitów.

Pragnę zapewnić Was, Drodzy nasi Goście, że Rząd Rzeczypospolitej uczyni wszystko, aby historyczny przełom w stosunkach między narodem polskim i narodem niemieckim, który zapoczątkował powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod Waszym przewodnictwem, pogłębił się i zbliżał coraz bardziej ku sobie skutki naszej wspólnej pracy.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej czcigodny Prezydent — nasz przyjaciel i towarzysz Wilhelm Pieck!

Przyjaźnia współpraca polsko-niemiecka pokrzyżuje zbrodnicze plany imperialistów

Przemówienie Prezydenta NRD Wilhelma Piecka

(Dokończenie ze strony 1)

sie dla wszystkich Niemców milujących pokój wielką siłą przyciągającą, która wskazuje im drogę do jedności narodowej, do wywalczenia sprawiedliwego traktatu pokojowego oraz do demokracji.

Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych, która odbyła się z inicjatywy rządu radzieckiego, wysunęła praktyczne i całkowicie realne propozycje, mające na celu zawarcie z Niemcami sprawiedliwego traktatu pokojowego i osiągnięcie na drodze pokojowej jedności Niemiec Demokratycznych, pokojowych i nie zależnych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanął bez zastrzeżeń na gruncie tych propozycji. List naszego premiera, Otto Grotewohla, do Adenauera, utrzymany w duchu uchwały praskich, stanowił doniosły krok w kierunku utworzenia ogólnoniemieckiej rady ustawodawczej. Postępując w ten sposób, jesteśmy przekonani, że osiągnięcie jedności pokojowych i demokratycznych Niemiec, zgodnie z historyczną depezą Stalina:

„wyklucza możliwość nowej wojny w Europie, kładzie kres przewłomowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie narodów europejskich przez imperialistów świata”.

Znaczenie ustawy o obronie pokoju

PANIE I PANOWIE! DRODZY PRZYJACIELE!

Wiemy, że w naszej walce o jedność narodową pokój milujących i demokratycznych Niemiec mamy poparcie narodu polskiego, gdyż jedynie i tylko ta polityka odpowiada interesom wszystkich milujących pokój narodów europejskich. Wszystkie narody sąsiadujące z Niemcami słusznie dopatrują się w amerykańskiej polityce odradzania militarnizmu w Niemczech zachodnich zagrożenia pokoju i ich bezpieczeństwa. Dlatego też wszystkie narody europejskie widzą również w naszym dążeniu do utworzenia jednolitych, demokratycznych i pokojowych Niemiec gwarancję swego własnego pokoju i swego

własnego bytu narodowego. Realizując uchwały Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Warszawie, rząd naszej Niemieckiej Republiki Demokratycznej przedstawił Izbie Ludowej ustawę o obronie pokoju, która w ubiegłym piątku została przez Izbę Ludową jednomyślnie uchwalona. Na mocy tej ustawy podlega surowej karze ten, kto spotwarza inne narody lub rasy, kto przeciwko nim podżąda, kto nawołuje do ich bojkotowania, aby zakłócić pokojowe stosunki między narodami i uwikłać naród niemiecki w nową wojnę. Nie mamy zamiaru pozwolić, aby agenci imperialistyczni zakłócili nasze nowe doświadczenia i przyjaźnia z narodami wielkiego obozu pokoju, w tej liczbie również z Polską Ludową. Ustawa o obronie pokoju zabezpieczy przed wszystkimi burzycielami pokoju nasze pokojowe budownictwo w Niemieckiej Republice Demokratycznej, które w związku z rozpoczęciem z dniem 1 stycznia 1951 roku realizacji planu 5-letniego nabierze nowego, wielkiego rozmachu.

Symbol przyjaźni

PANIE PREZYDENCIE! PANIE I PANOWIE!

Wizyta moja w Warszawie na stopniach w krótkim czasie po ratyfikowaniu układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko - niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Spotkanie prezydentów obu naszych krajów stanowi widoczny symbol tego, że między naszymi narodami zostały uregulowane wszystkie sporne kwestie i że stworzona została mocna podstawa dla wiecznego pokoju i nierozdzielnej przyjaźni. Na gruncie tych stosunków dobrego sąsiedztwa i ściślejszej przyjaźni mogą rozwinąć się w całej pełni z pożytkiem dla obu narodów, zarówno nasze stosunki gospodarcze, jak również współpraca naukowa - techniczna i wymiana kulturalna. Po Związku Radzieckim zajmując Polska drugie miejsce w naszym handlu zagranicznym, my zajmujemy również w polskim handlu zagranicznym drugie miejsce. Fakt ten świadczy

również w sposób szczególnie dobitny, jak wiele mogłoby korzystać ludność Niemiec zachodnich z dobrych stosunków między oboma naszymi narodami. Niemcy zachodni cierpią obecnie pod brzemieniem gospodarczych następstw amerykańskiej polityki kolonialnej i remilitaryzacji, co znajduje wyraz we wzrastającym bezrobociu i zamykaniu wież nowych fabryk. Normalne stosunki gospodarcze z krajami wielkiego obozu pokoju mogłyby tu dokonać radykalnego zwrotu.

Serdeczna łączność

Dobre zrozumienie interesów narodowych nakazuje również całym Niemcom zjednoczyć się i ustanowić takie same doświadczenia i przyjaźnia z Polską, jakie ma już dzisiaj Niemiec ka Republika Demokratyczna.

Także inne układy warszawskie z 6 czerwca również przyniosły już owoce. Wymiana informacji w dziedzinie długofalowego planowania gospodarczego, porozumienie w sprawie wymiany doświadczeń naukowo - technicznych oraz protokół o wzajemnej wymianie kulturalnej umożliwiły wyjazdy planistów z jednego kraju do drugiego. Nie tylko obie strony wiele już na tym zyskały, lecz nadto w toku wspólnej pracy zadzierżnęła się również między przedstawicielami obu narodów serdeczna i przyjaźnia łączność.

Jestem przekonany, że te bezpośrednie i osobiste stosunki jeszcze bardziej się rozszerzą z korzyścią dla obu naszych narodów.

Przykład Warszawy

DRODZY PRZYJACIELE! Obraz Warszawy, którą dziś zwiedzałem, jak również wyjaśnienia, których mi udzielił architekt p. Sigalin, wywarły na mnie głębokie i niezatarte wrażenie. Od ostatniego mego tutaj pobytu we wrześniu 1949 r. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Bojowników o Wolność i Demokrację osiągnięto gigantyczne sukcesy w odbudowie miasta. Do wysiłku takiego zdolny jest tylko wyswolony naród, który tworzy

Obóz pokoju jest niezwycięzony

Zwiedzenie Warszawy dało mi ponownie świadomość tego, że utrzymywanie i zapewnienie pokoju musi być naszą najpilniejszą troską. Potęga światowego ruchu obrońców pokoju znalazła najbardziej imponujący wyraz właśnie tu w Warszawie. Obóz ten jest niezwycięzony. Na jego czele stoi wielki i potężny Związek Radziecki i jego wielki wódz — naczytel nasz, towarzysz Stalin. Pod jego przewodnictwem Armia Radziecka wyzwoliła nie tylko Polskę i Niemcy, lecz również zdruzgotała całkowicie hitlerowską machinę wojenną, która była uważana za najsilniejszą na świecie. Niechaj podżegacze wojny zza oceanu nie zapominają losu, jaki spotkał ich poprzedników. Jesteśmy przekonani, że pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina walka o pokój zostanie wygrana. Wielki obóz pokoju triumfować będzie w każdej walce. W tym przeświadczeniu kończę swe przemówienie.

Niech żyje wspólna walka wszystkich narodów o pokój!

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielkie niezwyciężone mocarstwo pokoju — Związek Radziecki i nasz wielki przyjaciel, wódz całej milującej pokój ludzkości, Generalissimus Stalin!

Nakładem S.W.O. „CZYTELNIK”

ukazały się

TRZY PIERWSZE TOMIKI

MAŁEJ BIBLIOTECZKI T. W. P.

(Towarzystwo Wiedzy Powszechnej)

J. HURWIC — Co to jest energia atomowa z 0.90
W. MICHAJŁOW — O początkach życia na ziemi z 0.90
W. PARCZEWSKI — Człowiek i pogoda z 0.90
Do nabycia we wszystkich księgarniach i ekspozyturach „DOMU KSIĄŻKI” 4674-K

Porty morskie Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Stały rozwój gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej znajduje swe odbicie także w odbudowie i rozbudowie jej portów morskich. Jest to szczególnie aktualne w związku z 5-letnim planem gospodarczym, którego realizacja rozpocznie się w roku 1951, bowiem przewiduje on znaczny rozwój floty i rybołówstwa, które muszą w portach tych znaleźć swą bazę.

Do najważniejszych portów Niemieckiej Republiki Demokratycznej należą: Rostock - Warnemünde, Stralsund, Sassnitz, Greifswald i Wolgast.

Główne porty przeładunkowe

Rostock - Warnemünde tworzy kompleks portowy geograficznie podobny do Szczecina - Świnoujścia (Rostock położony jest w ujściu rzeki, zdale od morza, natomiast Warnemünde leży bezpośrednio nad morzem). Rostock liczy około 100.000 mieszkańców, Warnemünde - 10.000. Zdolność przeładunkowa portu, po ukończeniu 5 nabrzeży będących obecnie w budowie, wzrośnie z końcem 1950 r. o 1,2 mil. t. t. J. osiągnie 5 mil. t. rocznie. W rozbudowie znajdują się również torowiska portowe, przy czym buduje się również nowy dworzec towarowy w Rostock-Bramów. Przez port ten w imporcie przechodzą głównie węgiel, ruda, ścieżki, drzewo, kreda, towary kolonialne. Pomieści artykułami eksportowymi: zboże, groch, cukier, sól, cegły. Obrót portu wynosił w 1948 r. 790.000 t., w 1949 r. - 1.300.000 t. Nadmienić należy, że w Rostocku znajdują się także duże stocznie.

Wismar, który jest portem importowym dla węgla, drzewa, granitu, rudy i trzody, a eksportowym dla pszenicy, owsa, jęczmienia, cukru i soli, liczy około 35.000 mieszkańców. Znajduje się on również w odbudowie, która ma znacznie podnieść jego zdolność przeładunkową. I tak np. w lipcu br. przekazano do eksploatacji największą w Niemczech wytwórnica dla nawozów sztucznych, którą zbudowano w ciągu 18 miesięcy, kosztem 1.500.000 marek. Jej zdolność przeładunkowa wynosi 300 ton na godzinę. Wkrótce zbudowane zostaną także 2 magazyny dla nawozów sztucznych, które pomieszczą 40.000 t. ładunku. Oprócz tego port zostanie pogłębiony do tego stopnia, aby statki o pojemności do 8.000 BRT mogły doń zawijać (dotychczas przeciętna wielkość zawijających statków wynosiła 4.000 - 5.000 BRT). Obrót portu wyniósł w 1948 r. 300.000 t.

Stralsund, liczący 44.000 mieszkańców, osiągnął w 1948 r. 700.000 t. obrotu. Obecnie podwyższa się jego zdolność przeładunkowa o 900.000 t. t. zn., że osiągnie on zdolność roczną 2.500.000 t. W tym celu buduje się m. in. duży dźwig portowy.

wy o zdolności przeładunkowej 60 ton na godzinę. Oprócz tego port zostanie pogłębiony do 7 m. W imporcie przez port ten przechodziła głównie ropa naftowa, drzewo i węgiel, a w eksporcie zboże i cukier.

Baza rybacka

Sassnitz na Rugii będzie największym portem rybackim Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Będzie on stanowił bazę jej floty rybackiej, przede wszystkim dla 20 statków pełnomorskich, budowanych w ramach planu 5-letniego.

Greifswald położony jest w ujściu rzeki w odległości o 3 km. od pełnego morza. Miasto liczy ok. 30.000 mieszkańców. W przyrostowaniu portu do nowych zadań główny nacisk kładzie się na pogłębienie go do 4 m. Stanowi on port importowy dla drzewa, materiałów budowlanych i węgla oraz port eksportowy dla zboża.

Wolgast należy do mniejszych portów - liczy 12.000 mieszkańców. Przeciętna głębokość basenu wynosi 4 m. Tym samym statki o zanurzeniu ponad 15 stóp muszą wyładowywać część ładunku na barki w pobliżu Ostfief albo wyspy Ruden.

Należy tutaj także nadmienić, że prawie wszystkie wyżej wymienione porty znajdowały się w bardzo zanedbanym stanie, gdyż Rzesza Niemiecka faworyzowała przede wszystkim porty zachodnie położone nad Morzem Północnym. W związku z tym konieczne są ogromne inwestycje, na które w planie pięcioletnim przeznaczono 75 milionów marek. Pomimo tego zanedbania z okresu międzywojennego i wojennego porty te już dzisiaj pracują bardzo dobrze, o czym z uznaniem wyraża się m. in. Baltic and International Maritime Conference w jednym ze swych biuletynów.

Współpraca portowa z Polską

W związku z rozbudową pełnomorskiej floty handlowej, która

ra w ciągu planu pięcioletniego ma osiągnąć 800.000 BRT, aktualne stało się zagadnienie stworzenia dla nich odpowiedniej bazy operacyjnej, której nie stanowi istniejące obecnie porty.

Pomimo, że rozważano kwestię budowy wielkiego portu nad Bałtykiem, od zamiaru tego odstąpiono, bowiem jasne jest, że sztuczny podział Niemiec zostanie zlikwidowany i nadejdzie

chwila, w której dla handlu zagranicznego demokratycznych Niemiec staną do dyspozycji porty w Lubece, Hamburgu i Bremie. Do tej pory, jak się wyraził w swym przemówieniu na kongresie SED wicepremier i sekretarz KC SED Walter Ulbricht, NRD będzie korzystała na mocy porozumienia z Polską z części portu w Szczecinie. (W. Cz.)

Usiłowali wywieźć z kraju cenne dla produkcji maszyny Rozprawa przed sądem doraźnym w Gdyni

Przed Sądem Okręgowym w Gdyni w trybie doraźnym toczy się od dnia wczorajszego sprawa, przeciwko Feliksowi Piszczowi, b. kierownikowi działu eksportowej firmy „Hartwig” oraz osmiu współoskarżonym.

Akt oskarżenia zarzuca Piszczowi, że w czasie pomiędzy grudniem 1949 roku a 13 czerwca br. działając w chęci zysku osobiste go wyeksportował za granicę bez zezwolenia właściwego Ministerstwa 1 bez odprawy celnej 13

skrzyż, zawierających maszyny produkcyjne. Usiłował on również dopomóc przy nielegalnym wywozie dalszych 35 skrzyż z takimi samymi maszynami. Ten ostatni transport został przychwycony przez Inspekcję Urzędu Celnego w czasie załadunku na m-s „Warmia” w dniu 13 czerwca br.

Wśród pomocników Feliksa Piszcz zasiedli na ławie oskarżonych: Zygmunt Gaepert - ekspedient f-my Hartwig, Antoni Uliwiar - ekspedient portowy, Władysław Sewerny - urzędnik celny, Stanisław Drzewiecki - urzędnik celny, Kazimierz Urbański - makler okrętowy oraz walciele przemysłowych za granicę maszyn, łódź dziewczęta - Szala Kenigsztajn, Adam Frydman i Benclan Holand.

Wartość przemysłowych maszyn nie została dokładnie ustalona, wartość zaś maszyn, przychwyconych w czasie załadunku na „Warmię”, wynosiła ponad 12 milionów złotych.

W toku śledztwa wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Benclana Holand, przyznali się całkowicie, lub prawie całkowicie do zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów.

Postępowanie oskarżonych zasługuje na szczególne napiętnowanie - mówi uzasadnienie aktu oskarżenia. - W okresie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju, w dobie rozbudowy baz produkcyjnych, kiedy wysiłek setek tysięcy ludzi skierowany jest na wyprodukowanie dóbr wzamian za które sprowadza się z zagranicy wielkie ilości potrzebnych nam maszyn produkcyjnych, - działanie oskarżonych, polegające na przemyśle, względnie usiłowaniu przemycenia za granicę posiadanych w kraju maszyn wartości wielu milionów złotych, jest czynem, wymagającym

MIGAWKI Wybrzeża

Slimak w Gdańsku

Na tle wspaniałego tempa wykonywania wszelkiego rodzaju robót w całym kraju rażąco odbija „slimakowość” prac przy studzienkach telefonicznych w Alei Rokossowskiej w Gdańsku. Nawiasem mówiąc, 18 bm. nie widać było przy nich żywego ducha.

Jeden z przebiegów w związku z tym żartobliwie informuje kolegi:

— Co chcecie, pewnie kierownik teńb wyjechał na urlop i zabrał klucze od szafki z narzędziami...

A samochody łuką się tymczasem na „kołach żabich” objazdu! Ape.

Zdemaskowana snobka

— Zosiu, jaką ty masz piękne apaszkę, zupełnie taką, jak...
— Wiesz, to nie jest krajowa apaszką, to zagraniczna! U nas tego nie ma w sprzedaży!



— Tak? A taką samą kupił mi Leszek na imieniny... z naszego, krajowego, milanowskiego jedwabiu! (zd)

Nowa siedziba Wydziału Zdrowia

Wydział Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni został z dniem 15 grudnia przeniesiony z ulicy Czerwonych Koszów na ulicę 10-go Lutego 24 (gmach dawniej Ubezpieczalni Społecznej). (n)

TEATRY

TEATR WIELKI - GDANSK: „Wczoraj i przedwczoraj” - godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY - GDYNIA: „Fantazy” - godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY - Sopot: „Kto zawinił?” - godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA - Warszawa - „Brunatna pajączyna”, prod. Niem. Republ. Demokratycznej - godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA - Atlantic - „Smiały ludzie” - godz. 15.45, 18 i 20.15 - doz. od lat 7.
GDYNIA - Goplana - „Tęcza” - godz. 16, 18 i 20 - od lat 13.
GDYNIA - Fala - „Dom na pustkowiu”, prod. polskiej - doz. od lat 14 - godz. 18 i 20.
CHYLONIA - Promień - „Dwie brygady” - doz. od lat 12 - godz. 18 i 20.
Sopot - Bałtyk - nieczynne.
Sopot - Polonia - „Nasz chleb powszedni”, prod. Niem. Republ. Demok. - doz. od lat 13 - godz. 16, 18 i 20.
OLIWA - Polonia - „Salawat wódz Baszkirów” - dla młodzieży doz. od lat 15, 18 i 20.
WRZESZCZ - Złoty Jarmark - „Wesoły jarmark” - godz. 16, 18 i 20.
WRZESZCZ - Bajka - „Upadek Berlińska” - I seria - dla młod. doz. - godz. 16, 18, 20.
WRZESZCZ - „Przyjeżdż” - Okręg TPPE. Sobota 15 października, środa i piątek godz. 10 i 12 w święta: niedziela, poniedziałek i wtorek o godz. 15, 17, 19 - „7 śmiałych”.

NOWY PORT - kino „Marynarski” - „Złota wola” - godz. 18, 20.

DYŻURY APTEK

od 16. 12. do 22. 12.
GDANSK - Apteka „Pod Lwem”, ul. Gen. Świerczewskiego 2. Wystawy czasowe: „Malarstwo rosyjskie i radzieckie” oraz „Zniszczenia i odbudowa Gdańska” otwarte codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 10 do 15, w soboty i niedziele od 10-19.
GDYNIA - Apteka „Pod Grytem”, ul. Starowiejska 34 i Nadmorska - Orłowo.

OGOTOWIE RATUNKOWE

GDYNIA - tel. 10-00 - Skwer Kosciuszki 14.
GDANSK - tel. 410-00 - Grunwaldzka 2.
Sopot - telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 775.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku, ul. Reżencka 23 (przy WRN). Wystawy czasowe: „Malarstwo rosyjskie i radzieckie” oraz „Zniszczenia i odbudowa Gdańska” otwarte codziennie (prócz poniedziałków) w godz. 10 do 15, w soboty i niedziele od 10-19.
Plata doroczna wystawa okręgowa malarstwa i grafiki - Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Gdańskiego otwarta codziennie od godz. 8-12 w świetlicy Dworca Głównego w Gdańsku. Wstęp bezpłatny.

Z sobotniego wieczoru dziennikarzy

W ub. sobotę odbył się wieczór towarzyski, zorganizowany przez Oddział Morski Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. dla członków związku i korespondentów prasy Wybrzeża.

Po prelekcji, wygłoszonej przez red. Bolesława Świeckiego na temat nauk, płynących dla pracowników prasy z działalności i pracy Józefa Stalina odbyła się część artystyczna.

Na program części artystycznej złożyły się impresje na temat życia, walki i pracy ludzi radzieckich, ilustrowane pięknymi poematami Włodzimierza Majakowskiego, Pablo Nerudy, Tichonowa, Olgi Bergholz oraz poetów polskich jak Broniewski, Słobodnik i Prutkowski. Recytacje przepłacone były piosenkami kompozytorów radzieckich wykonanymi przez absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie.

Wiele pracy i starannej troski włożyli w opracowanie tekstu słowa wziętego artysta teatru „Wybrzeże” - Irena Stankówna i członek Oddziału Morskiego Zw. Dziennikarzy red. Andrzej Pawluk. Dobór i staranna reżyseria ujęć poezji, nastrojowa „konferansjerka” i melodyjność wykonanych pieśni złożyły się na przyjemną i wartościową całość.

W pięknych Dunajewskiego, Zacharowa, Nowikowa i Siedowa usłyszeliśmy obdarzonego pieknym głosem i dużą kulturą śpiewacza Grzegorza Wielikana, Skalkównę i Rajmundę Wojniłko. Wszyscy młodzi śpiewacy zyskali zasłużone brawa. (zst)

ŻEGLUGA PORTY RYBOŁÓWSTWO

NOCNE POŁOWY SA WYDAJNIEJSZE

W trosce o wykonanie planu rybaczy wychodzą na połowy w dni niedzielne, wykorzystując każdy moment pogody dla dokonania połowów. Rybacy z Ustki i Łeby wychodzą od pewnego czasu na połowy nocne, które przynoszą lepsze rezultaty od połowów dziennych.

PORTOWCY SZCZECIŃSCY PRZYSPIESZAJĄ WYKONANIE PLANU

Załogi basenu Górnicego w Szczecinie współzawodniczą między sobą w szybką obsługę statków.

WĘDRÓWKI SZPROTA

Mimo, że na ogół szprot nie stanowi żadnej pozycji w naszych połowach, od czasu do czasu przy zaciągach dorszowych rybacy wyławiają wielką ilość szprot. Tłumaczy się to wędrówkami ławic szprotowych. Tak np. ostatnio ry-

NARADA NA S/S „LUBLIN”

Z okazji wykonania przez załogę s-s „Lublin” rocznego planu przewozów morskich, przed kilkoma dniami odbyła się na statku narada eksploatacyjna z udziałem przedstawicieli załogi i administracji GAL-u.

Na naradzie tej postanowiono wprowadzić w czyn pomysły racjonalizatorskie załogi, dotyczące skracania postoju w portach i zwiększenia oszczędności w gospodarce statku.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Rozwojczyci gazet w wieku od lat 17 przyjmie natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Kolportażu „Ruch”. Oddział Wojewódzki. Warunki korzystne do omówienia na miejscu. Gdańsk, ul. Tkacka 9/10. 4654-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MEBLE nowoczesne różne sprzedam tanio. Ogł. Sopot, Chrobrego 24, parter. P-3769

PARCELE 1000 m kw. Oliwa, Plastowka 17, sprzedam zaraz. Zgłoszenia Muzyka Orłowo, Ballady 10. P-3844

SILNIK elektryczny 220 do 380 volt 28 KW - 965 obrotów F-my Siemens pierścieniowy rozrusznikiem na kulowych łożyskach bardzo dobry stan, sprzedaż Młyn Kościelny, Tuchola. G-3815

PIANINO krzyżowe do dobrego stanu marki „Knöchel” sprzedam. Adres poda Dziennik Bałtycki Gdynia. G-3866

KROWE wysokocielna - holenderka sprzedam. Nowy - Port, Władysława IV 10 a m. 3. G-3872

SPRZEDAM piec kafłowy, kuchnię z piekarnikiem, drzwi z rozbiórki baru. Gdynia, Abrahama 39-1. G-3875

KUPNO

PIANINO w dobrym stanie kupię natychmiast. - Zgłoszenia do Dziennika Bałtyckiego Gdynia pod „Fortepian”. G-3868

LOKALE

POKOJU z kuchnią za swobodny koszt remontu poszukuję. Gdynia, Witomińska 15 m. 2. G-3867

MORSKA CENTRALA HANDLOWA

Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione, Gdynia, ul. Jana z Kolna Nr 8, tel. 44-19,

z a w i a d a m i a ,

że w związku ze sporządzeniem rocznego reamentu, magazyny Punktów Sprzedaży będą zamknięte od dnia 20 grudnia 1950 r. do 1 stycznia 1951 r., oraz magazyny Ekspozytura w Gdyni i Szczecinie od dnia 27 grudnia 1950 r. do dnia 1 stycznia 1951 r. Odbiorcy proszeni są o zaopatrzenie się i pozbawienie przydzielonych towarów, przed zamknięciem sprzedaży. 4668-k

WOLNE POSADY

POTRZEBNY fryzjer męski. Oliwa, Lichmankiego 1. G-3870

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację 0431 seria 16 Franciszek Walicki, legitymację 47775 Walicka Czesława, zaświadczenie tożsamości Kasztelan Czesława. G-3869

ZGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej na nazwisko Grygo Józef. G-3871

Dnia 5 listopada zgubiono legitymację związkową wydaną przez Powiatowy Wydział Pracowników Instytucji Społecznych w Kartuzach Nr leg. 056049 na nazwisko Wierszyłowska Janina, zam. Elbląg, ulica Stalina 5. G-3873

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo czeladnicze - świadectwo szkolne Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej Gdynia na nazwisko Meier Brunon Paweł. G-3876

SKRADZONE dowody u-nieważniam - kennkarte, leg. Zw. Zaw., metrykę ślubu, odcinki zameldowania - nazwisko Serocka Aniela. P-3863

NAUKA

TANCZYĆ nauczę na kar-nawał początek 28 grudnia zapisy: Wrzeszcz, Pileckiego 4, dojskie Morska. 4645-k

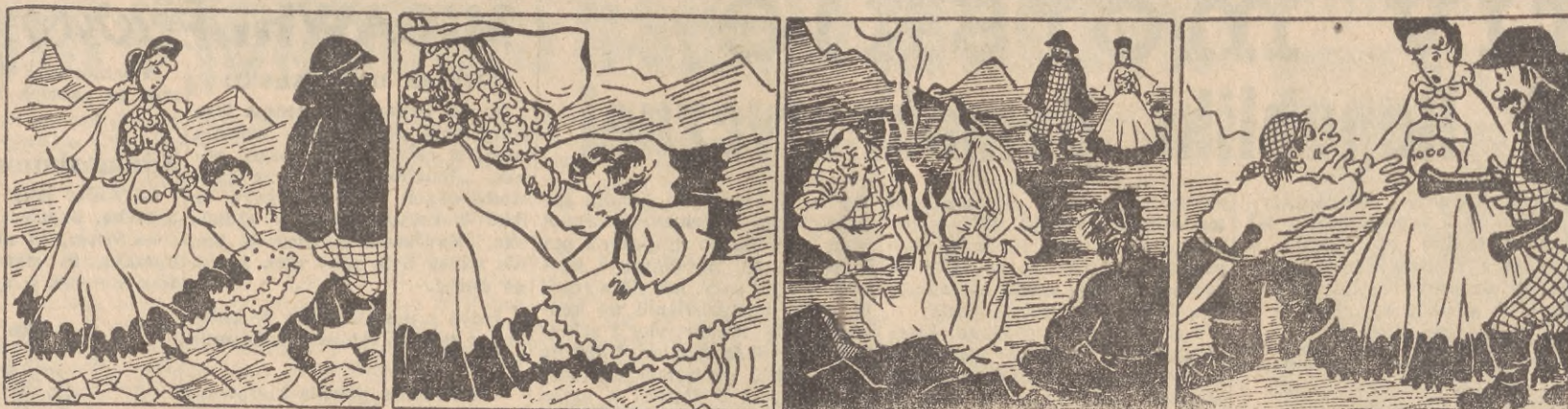
TRZYMIESIĘCZNE

nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź - skrytka 163. 4582-k

ZWIĄZEK Inwalidów

Wojennych w Sopocie przyjmujemy kandydatów na wieczorowy kurs księgowości. Termin zgłoszenia do dnia 4. I. 1951 r. Zapisy przyjmują Związek Pojowników w Sopocie, ul. Stalina 783. 4673-k





— Wylądowaliśmy na skalistej bezludnej wyspie, a tajemniczy przewodnik prowadził nas przez kamień na pustynię. Mamusia trzymała w obu rękach swoje największe skarby, w jednej — złote dukaty i drogocenne kamienie, a w drugiej — ją rączkę...
Tak szliśmy siedem godzin i piętnaście minut. Krynolina mojej

matki, sprowadzona przez jej babkę (a moją prababkę) wprost z Paryża, wisiała już w strzepach. Mamusia nie wiedziała, dlaczego płacze, czy bardziej dlatego, że spotkało nas takie nieszczęście, czy raczej dlatego, że sukna się jej podarła.
Wrzeszcze doszliśmy do kotliny. Już z daleka widać było ogień. Przy ognisku siedziało kilku uzbrojonych

po zęby mężczyzn (już wówczas odróżniałam pięć brzydką od pięknej — takim to byłam mądrym dzieckiem...)
Gdyśmy ich mijali, jeden z nich skoczył ku mamusi, wyciągając ręce po worek z dukatami. Ale w tym momencie nasz anioł stróż wyciągnął dwie olbrzymie rury pełne prochu i ołowiu (jak się później domy-

śliłam — były to pistolety, nieodzwonne w takich wypadkach szczególnie, jeśli chodzi o stopniowanie napięcia w powieściach rysunkowych).
— Przecz, zmij! — wrzasnął chrapliwie nasz aniołek.
Napastnik, mimo, iż miał za pasem nóż długości 78 cm, cofnął się natychmiast...
(Dalszy ciąg jutro)

Program radiowy

ŚRODA — 20 GRUDNIA 1950 R.
8.50 — Główny — Muzyka. 8.00 — Wiadomości. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Piosenki komp. franc. 12.15 — Aud. dla wsi. 12.55 — Na swojską nutę. 13.30 — Koncert dla szkół. 14.10 — Wszechn. Rad. 14.30 — Aud. szk. 14.55 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Fog. dla kursów partyjnych. 16.05 — Muzyka. 17.00 — Dziennik. 16.10 — Wywiad z prof. Polt. Gdańskiej Adolfin Polakiem. 17.35 — Aud. sportowa. 17.45 — Aud. dla młodz. 19.00 — Wszechn. Rad. 19.20 — Muzyka ludowa. 19.45 — Soliści radzieccy. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Polskie piosenki masowe. 20.45 — „Kamienisty gród” — słuch. wg poematu Puszkina. 21.30 — Muzyka. 22.00 — Powieść. 22.20 — Koncert. 23.00 — Ost. wiad. 23.10 — Muzyka poważna.

PROGRAM LOKALNY

8.07 — Komunikaty — Muzyka z płyt. 16.10 — Wywiad z prof. Polt. Gdańskiej Adolfin Polakiem. 16.20 — Aud. sport. dla młodzieży. 16.40 — Muzyka operowa. 17.15 — Muzyka z płyt. 17.20 — Przegląd wydarzeń. 18.00 — Amatorskie zespoły śpiew. 18.30 — Aud. dla kobiet. 18.40 — Rep. z zakładów pracy. 19.55 i 0.01 — Komunikaty PHM dla rybaków. MUT. kaszub.

POD ŚWIATŁO

Tragedia serc

Nos mnie swędził, w uszach mi dzwoniło. Nie było żadnych wątpliwości: to była miłość od pierwszego wejrzenia.

— Czy można się z panią spotkać? — spytał na pożegnanie. — Czy wolno mi będzie do pani zadzwonić?

Pochyliłam głowę, jak podcięty kwiat.

— Niestety... nie mam telefonu... — szepnęłam z zażenowaniem.

Przez chwilę ugiał się pod tym ciosem. Ale zaraz się wyprostowałam.

— To nie! — zawołał beztrząsco. — Ja mam w biurze telefon. Niech pani do mnie zadzwoni!

Zadzwoniłam. Naturalnie, że zadzwoniłam! Głos jego napełniał mi radością.

— Spotkamy się w kawiarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców — Przedsiębiorstwo Wyodrębnione Nr 12a — powiedział. — Będę na panią czekał jutro od 5 aż do skutku.

Przez całą noc nie spałam z nadmiaru emocji. A nazajutrz punktualnie, jak zegarek, zaję-

łam miejsce przy stoliku pod oknem i czekałam. Czekalam pół godziny, godzinę... Łzy, jak groch kapły mi do filiżanki, zmywając z mojej duszy resztki złudzeń. Nie przyszedł. Duma nie pozwalała mi do niego zadzwonić. Kontakt był zerwany. Nie miałam już po co żyć.

Siłą przyzwyczajenia żyłam jednak wciąż jeszcze. I po tygodniu spotkałam go na ulicy. Zawahał się. Widziałam na jego twarzy, jak na ekranie, burzę uczuć, które nim mijały. Jego widok rozdarł mi serce.

Podszedł wreszcie.

— Czekalam na panią do wieczora — powiedział z gorzkością. — Czy naprawdę aż tak nie chciała mnie pani widzieć?

Poczułam, jak serce zszywa mi się z powrotem.

— Jakto? — zawołałam. — Cze-

kał pan! Przecież to ja czekałam godzinami, a pan nie!

— Czekala pani? — wybuchnął głosem, przechodzącym z ponurego bątonu w radosny fałset. — Nie rozumiem! Gdzie pani czekała?

— Tutaj — odpowiedziałam, wskazując za siebie na wielką tablicę Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

— O, najdroższa! — wykrzyknął, dając nareszcie folgę namętności. — Jakże jesteś rozstrzępiona! Spójrz — przecież to jest Przedsiębiorstwo Nowyodrebnione Nr 13b!

tom.

Zawiadamiamy, że

OGŁOSZENIA

do numeru świątecznego

„Dziennika Bałtyckiego”

przysięga do dnia

22. XII. do godz. 12

BIURO OGŁOSZEŃ

Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

tel. 335-80

Oddział Biura Ogłoszeń

Gdynia, ul. Mściwoja 9

tel. 22-07

457 19

Śmiałość i szczerze

Prośba

miłośników muzyki

Jako miłośnicy muzyki, członkowie zespołu orkiestralnego, liczącego około 40 osób zwracamy się do Gminnej Rady Narodowej i Związku „Samopomocy Chłopskiej” w Rumii — Zagórze, o większą opiekę nad naszą orkiestrą. Jak dotychczas nie ma nikogo, kto by umożliwił jej dalszy rozwój. Dotychczasowe zainteresowanie nie i wydatki GRN na orkiestrę były minimalne i z braku odpowiedniego lokalu dla urządzania prób, zespół będzie zmuszony założyć swoją działalność. Zwracamy się wobec tego do Wydziału Kultury i Sztuki WRN w Gdańsku, aby zechciał zainteresować

się losem naszej orkiestry i zapewnić jej warunki egzystencji i dalszego rozwoju.

Zainteresowani

W INNYCH LISTACH

Jan Duraj z Polabinka, gm. Zblewo zapytuje Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopskiej” w Zblewie, dlaczego od dłuższego czasu w miejscowej spółdzielni nie ma artykułów pierwszej potrzeby. Od dawna już sklep nie jest zaopatrywany w chleb, mąkę, cukier, naftę itp. bez których trudno się obejść w codziennym życiu.

„Zrównoważony” z Liniewa w pow. kościerskim dzieli się spostrzeżeniami ze swojego terenu. Przy zbiegu ul. Wiejskiej z główną szosą w domu ob. Brunona

Adriana, od zmierzchu do świtu codziennie pali się światło i panuje przyciszony gwar. Okazuje się, że co nocy przebywa tam grupa zawodowych karciarzy wiejskich, którzy trwonią pieniądze, czas i zdrowie na rujnującym hazardzie. Apeluje do karciarzy, aby zaniechali tego procederu budzącego zgorzelenie w całej wsi.

K. D. z Wrzeszcza zapytuje dla czego w zakładach fryzjerskich istnieją różne ceny. Za ułożenie włosów i uczesanie w zakładzie Spółdzielni Fryzjerskiej Nr. 1 płać ci zwykle 7.50 (dawn. 250 zł), natomiast w zakładzie Nr. 12 tej spółdzielni, zapłaciła ostatnio za identyczne ułożenie i uczesanie 9 zł, mimo że zakład jest tej samej kategorii. Zapytuje kierownictwo Spółdzielni Fryzjerskiej, czy w u-

społeczniowych placówkach obowiązują jednakowe ceny i jednokowa uprzejmość personelu?

E. W. z Gdyni pisze, że ostatniej niedzieli ku zdumieniu przechodniów wiele wystaw sklepowych MHD zostało przysłoniętych arkuszami dyktu, niezależnie od załuzi. Tego rodzaju zabezpieczenie wystaw nie pozwala przechodniom obejrzeć towarów a co najważniejsze ogromnie szpeczy wygląd ulicy. Zapytuje Dyrekcję MHD, w jakim celu wydano takie zarządzenie?

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Zdzisław Czajkowski, Sopot. Zarzuty Pana są niesłuszne. Ceny w sklepach są różne. Nie ma potrzeby, aby wszystkie sklepy miały jednolitą cenę. Na temat wygaszania światła na widowni podczas koncertów o- trzymaliśmy listy wyrażające odmienną opinię. Również Dyrekcja P. B. za ją negatywne stanowisko. Chodzi przede wszystkim o wrażenia słuchowe, a nie wzrokowe. Słuchaczy, którzy z partyturami w rękach śledzą przebieg koncertu można policzyć na palcach. Na temat dokładnego sprawdzania towarów w P.D.T. przed wyłożeniem ich do sprzedaży, ukaże się specjalny artykuł. Prosimy o dalsze korespondencje.

Władysław Sobczyński, Gdynia. Odpis listu Pana przesyłamy do WRN w Gdańsku, z prośbą o interwencję. W. Radecki, Gdynia. Dziękujemy za nadesłaną korespondencję. Wykorzystamy.

W wyni u naszych interwencji:

Państwowa Szkoła Pielegniarstwa w Gdańsku wyjaśnia w związku z not. pt. „Dobre wychowanie”, że uczennice szkoły, od początku istnienia szkoły w Brzeźnie, były przedmiotem natarczywych zażalek młodych ludzi z całej dzielnicy, którzy każdego wieczora podchodzili pod okna i zaczęli dziewczęta usiłując nawlażyć z nimi znajomości. Ten stan rzeczy zmusił dyrekcję do zwrócenia się o pomoc M. O., która w okolicach szkoły wystawiła posterunek. Gmach szkolny znajduje się w miejscu nieoświetlonym, w odległości 20 m. od brzegu morza. Nie jest wykluczone, że autor notatki tam spacerował, a jedna z uczennic nauczona samotnym doświadczeniem przyjęła go jako jednego z miejscowych „konkurentów”. Uczennica nie mogła zgadnąć, czy jest on rzeczywiście człowiekiem morza, gdyż jak wiadomo marynarze PMH na ogół nie noszą mundurów poza służbą, a w dodatku było zupełnie ciemno.

Wynikiem naszej notatki było natychmiastowe oświetlenie ul. Zdrojowej, przy której znajduje się szkoła. Należy dodać, że wyraz „chamstwo”, który odruchowo wyrwał się z ust uczennicy, nie jest określeniem pochodzenia ludzi, lecz ich wychowania. Red.

Wykorzystując doświadczenia sportu ZSRR podnosimy kulturę fizyczną w Polsce

III plenum GKKF stwierdziło, że poważne osiągnięcia w dziedzinie umasowienia kultury fizycznej, a w szczególności rozwoju poszczególnych dziedzin sportu są w dużej mierze zasługą aktywnego społecznego, działaczy sportowych, skupionych w zarządkach związków sportowych. Dobrowolna praca społecznych działaczy sportowych na odcinku organizacyjnym i szkoleniowym stała się poważnym wkładem w dotychczasowy rozwój polskiego ruchu sportowego.

W obliczu wciąż rosnących, co raz to szerszych zadań, jakie stawia przed kulturą fizyczną i sportem walka o realizację Planu Sześciolletniego budowy podstaw socjalizmu, jako wkładu Polski Ludowej do walki o pokój światowy, nieodzowne jest dalsze podniesienie poziomu pracy polityczno — organizacyjnej i wyszkoleniowej — sportowej, oraz wzmocnienie jednolitości organizacyjnej w ruchu sportowym.

Istnienie Związków Sportowych oddzielnie od Komitetów KF i Zrzeszeń Sportowych rozprasza wysiłki aktywnego społecznego i zawodowych pracowników sportu i stwarza dwutorowość, która na obecnym etapie hamuje rozwój masowego sportu i poziomu sportowego w poszczególnych gałęziach.

Plenum GKKF zatwierdzi-

ło uchwałę prezydium GKKF o likwidacji związków dla poszczególnych dziedzin sportu w ich obecnym stanie i powołania sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Powołanie sekcji stanowi dalszy krok na drodze praktycznej realizacji doświadczeń przodującego w świecie sportu ZSRR i przyczyni się do włączenia jak największego aktywnego społecznego działaczy do realizacji zadań, postawionych przez Państwo Ludowe i Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą przed polskim ruchem sportowym.

Sekcje sportowe KKF, jako organa fachowego kierownictwa i kontroli całokształtu pracy sportowej w danej dy-

stryktynie, będą współdziałać w przygotowaniu szerokiego rzesz społeczeństwa do zdobywania odznaki SPO, w szkoleniu kadry wyszkoleniowej i organizacyjnej swojej dyscypliny sportu, oraz kierować pracą organizacyjną i wyszkoleniową — sportową w swojej dyscyplinie. Dla spełnienia tych zadań sekcje korzystając będą z ustawowych uprawnień kierowania i kontroli Komitetów KF niższych szczebli i Zrzeszeń Sportowych.

Powołanie sekcji przyczyni się do oparcia Komitetów Kultury Fizycznej i Rad Zrzeszeń Sportowych o szeroki aktyw najbardziej ofiarnych i oddanych spraw ludowego sportu społecznych działaczy sportowych, do stworzenia nowego aktywnego, oraz do dalszego podniesienia przodującej roli i znaczenia sportowego aktywnego społecznego w walce o upowszechnienie kultury fizycznej i sportu i wychowania szerokiego rzesz młodzieży pracującej miast i wsi, sprawnych do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

P. IGNATOW

Przekład A. i A. Sternowie

101

Damiętnik partyzanta (Fragmenty)

W ciągu wielu bezsennych nocy Weinberger rozmyślał o tym, że Stift może chcieć zrekonstruować TEC*), aby otrzymać parę, elektryczność, wodę... Wówczas cała zwłoka będzie spowodowana wyłącznie przez kompresory i odpowiedzialność za to spadnie wyłącznie na niego, Weinbergera. Domyślał się, że rozmontowane części są całe i nietknięte. Nie dość na tym, Weinberger był prawie pewien, że znajdują się one na terenie kombinatu, w kupie śmieci i gnoju, która od niedawna wyrosła na tylnym podwórku...

Iwan Karłowicz spacerował dookoła tych śmieci, jak kot wokół szperki. Nie wiedział, jak postąpić: czy przemilczeć tę sprawę, czy też rozrzuć śmiecie, znaleźć części maszyn i opowiedzieć o tym Stif-towi.

W obydwu wypadkach groziły poważne komplikacje. Przemilczeć sprawę — nie dobrze, ujawnić tajemnicę — też źle, bo zmuszą go do montowania kompresorów. Weinberger zaś ponad wszystko na świecie cenił spokój i lękał się odpowiedzialności...

Należy sądzić, że tajemnica tego śmietnika dobrze była znana również Szykowowi...

Ktoregoś dnia, przyszedłszy do fabryki, zastał on Weinbergera stojącego w głębokiej zadumie nad fatalną kupą śmieci i metalowego łomu.

— Dokąd to pan trafił, Iwanie Karłowiczu? — zdziwił się Szykow, badawczo wpatrując się w twarz inżyniera.

— A pan co tu robi? — odparł Weinberger, unikając jego spojrzenia.

— Szukam pana...

W tej samej chwili Weinberger rzucił tak wymowne spojrzenie na kupę śmieci, że Szykow zrozumiał, iż inżynier wie o wszystkim.

— Tak... — powiedział, zbierając myśli.

— Niech mi pan powie, Iwanie Karłowiczu, czy umie pan grać w durnia?

— To dziecinna gra, panie Szykow...

— Słusznie, ale wyobraźcie sobie taką

sytuację: karty są rozdane, w ręku macie atutowego asa, pozostałe karty są kiepskie: siódemki, ósemki i to nie atutowe. Przeciwnik bije was asem. Powiedźcie, czy zrzucicie od razu swego atutowego asa?

— Naturalnie, że nie!

— Nie? To dobrze. Radzę wam w życiu trzymać się tej samej zasady: nie należy przedwcześnie zrzucić atutowego asa. Trzymajcie go w zanadrzu, przyda się! — Szykow dotknął swą laską kupy śmieci.

— Mam wrażenie, że ma pan rację! — odparł po chwili milczenia Weinberger.

Na tym rozmowa się zakończyła...

Weinberger nie ruszył śmietnika i schowane w nim części kompresorów szczęśliwie doczekały się powrotu naszych...

Szczególnie jedno miejsce w kombinacie wzbudzało stały niepokój Stif-ta, mianowicie: silosy.

Opuszczając Krasnodar, nasi podpalili przechowywane w nich lińskie siemie. Początkowo Stift odnosił się do tego z całkowitą obojętnością: siemie tak czy inaczej było stracone i mało go obchodziło to, że się pali.

Po przyjeździe hitlerowców składy znajdujące się tuż obok silosów przeznaczono

na przechowanie pocisków artyleryjskich. Wkrótce faszysty zrozumieli, że popełnili niewybaczalny błąd: po nocach płonące siemie rzucało ogniste odblaski na niebo i światła te były doskonałymi znakami orientacyjnymi dla naszych samolotów.

Dowództwo faszystowskie zaniepokoiło się. Komendant miasta rozkazał Stif-towi, by niezwłocznie zlikwidował pożar. Betriebsführer usiłował wykonać ten rozkaz, lecz przy pomocy robotników nie mógł tego dokonać; i po nocach nad kombinatem nadal wznosiły się ogniste słupy dymu. Wobec tego do zgaszenia pożaru przydzieleni zostali saperzy niemieccy, którzy umiejętnie wzięli się do tej sprawy i po upływie tygodnia pożar został prawie całkowicie ugaszony.

Teraz zaczęli z kolei denerwować się nasi. Arseni Sylwestrowicz wezwał do „Kameli” Łysienkę i powtórzył mu rozkaz sztabu ruchu partyzanckiego na Południu: znów „rozdmuchać pożar”.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*) Elektrociepłownia.

Składano w Druk. Nr 8 „Czytelnika”, druk PGZG „Dom Pracy” Gdańsk